

D E M O N

Gdy Warszawa cicho drzemie
Pod całunem nocy głuchoj,
Kiedy spadnie zmrok na ziemię
I po mieście błędzą duchy.

Otulony czarnym mrokiem
Z ciemnej nory swej wylazi
Z cichem pieniem, tajnym krokiem
Aszkemason Szymonazy.

Widno jeszcze w Belwederze,
Stary marzy przy herbacie,
Demon wchodzi bez pukania...
„No, Piłsudski, jak się macie?

— Rad staratsia! rżnie marszałek
I pod daszkiem rękę trzyma.
„Co z Hubiszta?” — Przeniesiony!
„Gdzie Hallery? — Już ich nima!

„Dobrze! mówi Aszkemason.
Teraz weźcie-no papierek
I zapiszcie nominacji
I zmian w wojsku nowy szereg:

Grzyb-Rypalski do Będzina,
Pstryk ze sztabu do saperów,
A pułkownik Lufa-Dufny
Na dowódcę szwoleżerów.

I na jutro na dwunastą
(Ze mną niema żartów, wiecie!)
Wszystkim żydkom dacie awans,
Gojów zaś zdegradujecie”.

A marszałek słucha drżący,
Pot kroplisty spływa z czoła,
Pisze, co mu Mistrz dyktuje
I co chwila „rrrozkaz!” woła.

W Kremlu radość! Berlin huczy!
W lożach tryumf! Syczą płazy!
Z Belwederu na Wierzbową
Pędzi demon Szymonazy.

Tam „knoll, knoll, knoll za kominem!”
Majufesy! kamarińskie!
A Zaleski, niczem Bohdan,
Dumki szumki ukraińskie!

Tańczy rabin z Lucyperlem,
Clayton bractwu pali mównicę,
Demon wchodzi na ministra
I obsadza mu placówkę!

A Lednicki i Babiański
Tańczą, kwicząc szpetne słowa:
„Rauscher, brachu, dobra nasza!”
Noc Bartelolomiejowa!

Fryling czeski, od sokołów,
Na Bertonim jedzie klusa
I wesoło podśpiewuje
Nową polkę: „Husa - husa!”

A pośrodku, pod Stpiczyńskim,
Jak pod ciężką, straszną prasą,
Leży, rycząc „głosem prawdy”,
Wolnomularz Aszkemason...

Z tej to czarnej mszy warszawskiej
Za podszeptem czarcich porad
Powstał Wielki Antypolski
Generalny Inspektorat!

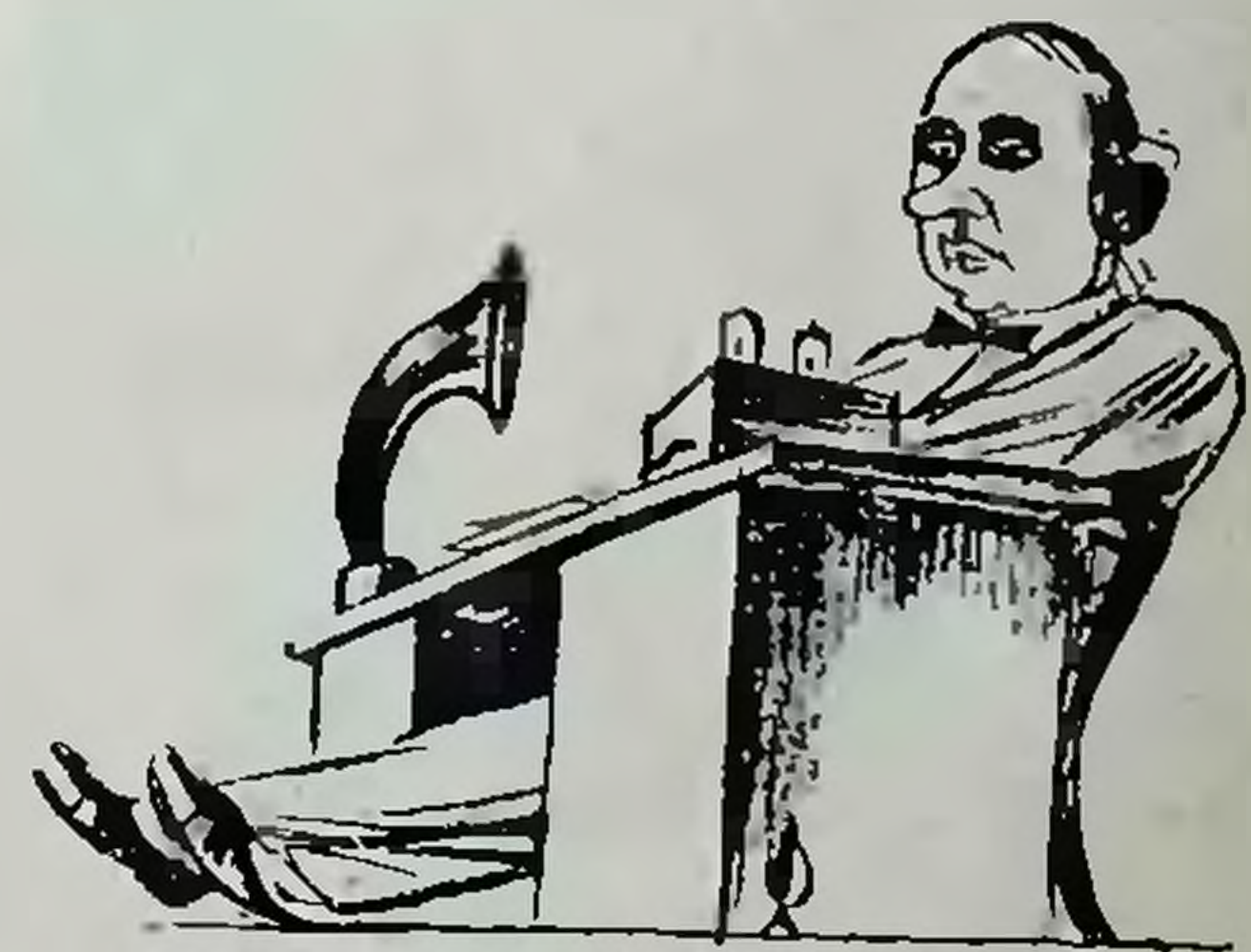
A przedwczoraj wyszło na jaw.
Że i pierwszy marsz kadrówki
Prowadziły z Oleandrów
Ciotki Mistrza, dwie żydówki.

Za ten grzech — ojczyznę biedną
Ogień spaliłby niebieski,
Gdyby nie to, że Jej strzeże
Anioł Zygmunt Wasilewski.

On tu jeden trzyma fason
Ponad żydów podłą zgrają
I on jeden nie jest mason

.....
Chociaż... Czego nie gadają?

Juljan Tuwim



rys. Pik.